

Rok Dedala

Pierwszy numer „Dedala” ukazał się w maju 2004. Ta data została nieprzypadkowo wybrana na premierę wydawniczą nowego regionalnego czasopisma kulturalno-artystycznego gdyż miesiąc, w którym Polska została oficjalnie członkiem Unii Europejskiej był według nas także początkiem nowego okresu kształtowania się kultury regionalnej na Ziemi Świętokrzyskiej. Członkostwo Polski w strukturach europejskich wprowadziło nową jakość w różnych dziedzinach, także w sferze określania własnej tożsamości. Unia Europejska, postrzegana jako Unia Regionów, stała się mobilizatorem działań lokalnych, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Stąd też w pierwszym numerze „Dedala” tematem Forum było pytanie: *Z czym do Europy?*

Kilka miesięcy temu minął już rok od daty przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, a jednocześnie „Dedał” obchodził swoje pierwsze urodziny. Przez te 12 miesięcy ukazało się 5 numerów naszego czasopisma, w tym jeden, ostatni jako wydanie specjalne w całości poświęcone Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II - patronowi artystów i człowiekowi kultury, naszemu Wielkiemu Rodakowi.

Z wielu stron napływa do nas dużo ciepłych i miłych słów, nie tylko od Naszych Wiernych Czytelników, ale także artystów, twórców i pasjonatów kultury regionalnej z Kielc i Ziemi Świętokrzyskiej, jak też spoza naszego regionu. Widać też dużą przychylność również innych tytułów kulturalnych, jak chociażby czasopisma „Obecni”, gdzie ukazała się rzetelna ocena „Dedala”, bez jakiegokolwiek stronniczości i uprzedzeń. O „Dedalu” i naszych przedsięwzięciach pisała też rzeczowo PAP, Gazeta Wyborcza i Słowo Ludu, ale także kilka innych tytułów prasowych. Sporo miejsca poświęciła też naszym dokonaniom TVP3 Kielce oraz lokalne stacje radiowe, zwłaszcza Radio Kielce i Radio Plus.

Są jednak i tacy, którzy odnoszą się do naszej działalności wydawniczej, organizacyjnej i kulturotwórczej dosyć nieprzychylnie, postrzegając nas jako konkurencję dla swoich tytułów. Wydaje się to całkiem normalne, jednak o ile lakoniczne czy sarkastyczne notki na łamach „Teraz” można starać się jeszcze jakoś wytłumaczyć, o tyle przekłamania i ignorancję artystyczną oraz prostackie, wręcz agresywne zaczepki w jakich przoduje czasopismo „Radostowa”, nie da się uzasadnić niczym innym niż zwykłą złośliwością. Ukrywający się pod różnymi pseudonimami (np. Henryk Market) jej naczelny Antoni Dąbrowski najwidoczniej stracił już całkowicie poczucie nie tylko rzeczywistości (potrafił zablądzić w WDK szukając „dedalowego” tortu), ale także dobrego smaku (nazywa nieznanymi sobie artystów takich jak Radosław Nowakowski „tfurcami”). Wynika to zapewne z bezradności i słusznym obaw publicystów „Radostowej” o przyszłość własnego tytułu, ale także utwierdza nas w przekonaniu, że ponad roczny lot „Dedala” zmierza we właściwym kierunku. Tak jak wielokrotnie pisałem wcześniej nie będziemy zabierać miejsca Naszym Czytelnikom na tego typu polemiki, dementi czy komentarze i zostawiamy je jedynie dla wersji elektronicznej naszego tytułu na stronie www.dedal.info.pl, gdzie niedługo uruchomimy specjalne Forum, w którym każdy będzie mógł się wypowiedzieć także na takie tematy.

Tomasz Kosiński
Redaktor Naczelny



Dziękujemy wszystkim naszym komentatorom, oponentom i zwolennikom za to, że nie jesteśmy dla nich obojętni, naszym współpracownikom za włożoną pracę oraz okazaną życzliwość i sympatię, a Czytelnikom za wierność i przychylność. A sami, na pierwsze urodziny, możemy sobie życzyć przede wszystkim wytrwałości przy redagowaniu kolejnych wydań „Dedala”.

Stale się rozwijamy i szczerze wierzymy, że grono Naszych Czytelników będzie się wciąż powiększać z numeru na numer. Będziemy dążyć do tego, aby każda osoba zainteresowana kulturą regionalną znalazła w „Dedalu” zawsze coś dla siebie. Cieszymy się też z przyznanej dotacji na rok 2005, która pokryła prawie połowę tegorocznych kosztów związanych z wydaniem „Dedala”. Jako jedyne czasopismo kulturalne z naszego regionu docenione przez Ministra Kultury, postaramy się nie zawieść pokładanych w nas nadziei i oczekiwań.

Wraz z szóstym numerem wzbogacamy dotychczasowy dorobek o wiele znakomitych artykułów, z których na szczególną uwagę zasługują teksty: Mariana Rumina - o Łodzi Kaliskiej, jako niepowtarzalnym zjawisku artystycznym; Stanisławy Zacharko - o Radku Nowakowskim, zdobywcy „Labyrintu 2004”; Stefanii Krzysztofowicz-Kozakowskiej - o Jubileuszu Danuty Leszczyńskiej-Kluzy w Muzeum Narodowym w Kielcach; prof. Marty Meduckiej - o wydanych przez „Czytelnika” listach Żeromskiego; Jolanty Drążyk - o „Motorach” Zegadłowicza.

W Forum jak zwykle można znaleźć szereg ważnych wypowiedzi, tym razem na temat relacji między sztuką a komercją. Podajemy też wyniki i przedstawiamy laureatów Plebiscytu „W Labyrintach Sztuki”. Kontynuujemy dotychczasowe cykle: *Muzyczny Przystanek Kielce* i *W poszukiwaniu własnych korzeni*. W przygotowaniu są też nowe cykliczne bloki tematyczne, które z pewnością powinny zainteresować wielu Czytelników.

Polecam również artykuły: Lidii Titow o Mikołaju Reju w związku z rocznicą 500-lecia jego urodzin, Marcina Równickiego o Piewcy Ponidzia Józefie Mortonie i jubileuszu prof. Jana Paclawskiego oraz opracowanie Przemysława Witka o Oskarze Kolbergu. Przedstawiamy sylwetki kieleckich twórców, takich jak Rafał Olbiński - światowej sławy malarz i plakacista mieszkający za oceanem, Mariusz Malec - reżyser form dokumentalnych i programów telewizyjnych, czy Grzegorz Sobczak - rysownik, satyryk i karykaturzysta, a także wspomnienia o Jerzym Kamodzie, Piotrze Wollenbergu i Jadwidze Trzcinińskiej. Piszemy szerzej o jubileuszu 60-lecia Filharmonii Świętokrzyskiej, Plebiscycie o „Dziką Różę”, Festiwalu CK Alternatiff, II Festiwalu Filmów Niezwykłych, a także o kieleckiej telewizji. Poza tym jak zawsze można znaleźć na naszych stronach recenzje teatralne oraz omówienia wybranych publikacji i wydanych płyt.

Przed Państwem po raz szósty, ale tym razem aż 76 stron o kulturze Ziemi Świętokrzyskiej. Zatem zapraszam do czytania.